

Michael Bradley wrócił niedawno po kontuzji, która wykluczyła go z gry na ponad półtora miesiąca. Teraz będzie miał szansę zmierzyć się ze Szkocją i Australią w meczach drużyny narodowej. Gracz udzielił wywiadu dla *MLSsoccer.com*.

Jesteś pewien miejsca w drużynie na przyszłoroczny Mundial?

- Absolutnie nie. Wszyscy wiemy jak szybko rzeczy zmieniają się w piłce. Kontuzja, zła forma, wszystko się może zdarzyć. To samo tyczy się mnie i wszystkich pozostałych. Jeśli będę grał w pierwszym składzie, wszystko się okaże. Muszę jednak to robić. Nie ma wielu spotkań między dniem dzisiejszym i Mistrzostwami Świata. Wszyscy staramy się wykorzystać wszystkie możliwości, które mamy, aby zmienić hierarchię. Przykro mi, że straciłem kilka spotkań, ale nic nie zrobię. ten zespół był zawsze zjednoczony. Nie liczy się, kto jest na boisku.

Rekord Romy?

- To dla nas wielki początek, choć oczywiście frustrujące było dla mnie bycie z boku przez osiem tygodni, gdy praktycznie nie rozpoczął się sezon. Wróciłem do grupy w ostatnich tygodniach i było pięknie wejść do drużyny, która spisuje się tak dobrze. Nigdy nie jest dobrym być kontuzjowanym, ale Roma jest teraz na szczycie tabeli i wszyscy się poprawiamy, włączając mnie.

Autor: abruzzo